

Łódź, 28.02.2023.

Prof. dr hab. Marek Dziekan
Katedra Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki
Uniwersytet Łódzki

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Zuzanny Błajet
„Zwierzęta w literaturze i kulturze ismailickich ludów Badachschanu tadżyckiego”
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Krasnowolskiej,
promotor pomocniczy dr Mateusz Kłagisz, Kraków 2022, 278 s.

Pani mgr Zuzanna Błajet przedstawiła rozprawę doktorską „Zwierzęta w literaturze i kulturze ismailickich ludów Badachschanu tadżyckiego”. Praca pozostaje w dziedzinie literaturoznawstwa, ale jak to bywa zazwyczaj w zakresie orientalistyki, ma wiele cech interdyscyplinarności. Przedmiotem badań są teksty zaliczane do literatury ludowej, a więc folkloru, co sprawia, że napotykamy tu wiele elementów, które mają charakter antropologiczno-kulturowy. W samym tytule rozprawy uwzględniony został szyicki odłam islamu – isma’ilizm. W ten sposób praca wkracza także na obszar religioznawstwa. Badania folklorystyczne w orientalistyce polskiej, w tym w szeroko pojętej iranistyce, są niestety obszarem nieco zaniedbanym i trudno znaleźć dla tego faktu wystarczające wyjaśnienie. Recenzowana rozprawa – przynajmniej w jakimś zakresie – uzupełnia tę lukę, co jest niewątpliwie jedną z jej wielu zalet.

W swojej pracy Doktorantka zajęła się twórczością oralną ludów pamiirskich, zamieszkujących pogranicze Tadżykistanu i Afganistanu, przy czym mgr Zuzanna Błajet koncentruje się na obszarze tadżyckim. Choć badany obszar nie jest zbyt wielki, to zamieszkiwany jest przez rozmaite ludy pamiirskie mówiące kilkoma językami, z których niektóre należą do grupy języków zagrożonych wymarciem. Tym istotniejsze są zagadnienia, którym poświęciła swoją pracę Doktorantka.

Praca doktorska mgr Zuzanny Błajet składa się z Wprowadzenia, ośmiu rozdziałów merytorycznych, Wniosków, Bibliografii i Aneksu.

Rozdziały 1-3 (s. 12-27) mają charakter teoretyczny. Orientalistyka, choć niewątpliwie jest odrębną dziedziną nauki, jako taka nie posiada własnej teorii badań, pozostając tzw. „Manteldisziplin”, jak to określił niemiecki orientalista Wolfgang Schwanitz. Jest to naturalne, biorąc pod uwagę jej inter-, a właściwie transdyscyplinarny charakter. Dlatego w pełni uzasadnione jest przejęcie teorii i metod badawczych z innych dziedzin i ich replikacja. Autorka dokonała takiej udanej replikacji w swoim podejściu do badanego materiału koncentrując się przede wszystkim na semiotyce kultury w wydaniu szkoły tartusko-moskiewskiej. Sposób prezentacji i klasyfikacji oraz analizy materiału badawczego został odwzorowany z monumentalnego *Słownika stereotypów i symboli ludowych* powstającego od lat dziewięćdziesiątych (pierwszy zeszyt pierwszego tomu *Słownika* ukazał się w 1996 r.) w ośrodku lubelskim pod kierownictwem prof. Jerzego Bartmińskiego. W tymże środowisku, na bazie badań etnolingwistycznych, powstało pojęcie językowego obrazu świata (JOŚ), którego wyrazem jest m.in. wspomniany *Słownik*. Prezentacja JOŚ podlega określonym regułom opisanym i zastosowanym przez szkołę lubelską Bartmińskiego. Narzędzie to przejmuje mgr Zuzanna Błajet w swojej pracy. Bez wątpienia jest to bardzo dobra decyzja, bo w przeciwieństwie do innych powstających na Zachodzie teorii z różnych dziedzin wiedzy w zasadzie bez większych problemów ta koncepcja daje się zastosować w badaniach orientalistycznych.

W rozdziale czwartym (s. 28-45) przedstawiony został Badachszań z punktu widzenia warunków naturalnych oraz charakterystyki etnicznej, religijnej i lingwistycznej. Opisana została także w skrócie twórczość słowna w językach pamiirskich. Charakterystykę tę należy uznać za niezwykle udaną w każdym z podjętych aspektów.

Rozdział piąty (s. 47-50) stanowi prezentację stanu badań nad kulturowymi reprezentacjami zwierząt w Badachszańie tadżyckim. Przedmiotem badań Doktorantki są teksty przede wszystkim w języku szugnijskim (ok. 100 tysięcy użytkowników) należącym do szugnańsko-ruszańskiej grupy języków pamiirskich. Do tej pory był on badany przede wszystkim przez miejscowych badaczy, działających zarówno przed rozpadem ZSRR, jak i w niepodległym Tadżykistanie. Opracowania dotyczące

problemu będącego tematem pracy są bardzo nieliczne, a ich autorami są w głównej mierze badacze tadżyccy. Prace naukowców nietadżyckich są absolutnymi wyjątkami.

Rozdział szósty (s. 51-62) to przedstawienie metodologii badań. Materiał poddany analizie pochodzi częściowo z publikacji w języku rosyjskim i tadżyckim, gdzie bywały przytaczane także teksty szungijskie, a częściowo – co warto podkreślić – jest owocem badań terenowych przeprowadzanych *in situ* przez samą Doktorantkę z użyciem tych samych języków. Ogólnie rzecz biorąc, jak wspomniałem wyżej, materiał ten należy określić jako teksty folklorystyczne – są to przede wszystkim bajki, baśnie, podania, przysłowia i pieśni oraz przekazy ustne mające formę memoratów we wspomnianych wyżej językach. Materiały te obejmują dane zastane oraz efekty badań własnych będące wynikiem rozmów z informatorami, które przeprowadzane były zarówno bezpośrednio, jak i z wykorzystaniem metod zdalnych.

W rozdziale siódmym (s. 63-84) zawarte zostały wyniki analizy badanego materiału folklorystycznego.

Kolejny rozdział (s. 85-177) to właśnie analizy, dokonane ściśle według przyjętych we wstępnych częściach pracy zasad. Analizy nie dotyczą wszystkich zwierząt, lecz trzech wybranych – węża, psa i kozioroźca. Wybór swój Doktorantka uzasadnia w sposób ze wszech miar przekonujący. Analizy mają charakter bardzo szczegółowy i usystematyzowany, co bardzo ułatwia lekturę i odtworzenie owych obrazów. Metoda szkoły lubelskiej okazuje się tu – jeszcze raz to powtórzę – ze wszech miar przystająca do „orientalnego” materiału badawczego.

Pracę zamykają zwyczajowo Wnioski (s. 178-184), bardzo bogata bibliografia (s. 185-209) oraz niezwykle interesujący, obszerny Aneks (s. 210-278), w wielkim stopniu wzbogacający wiedzę czytelnika na przedstawiany temat. Odnosi się to zarówno do jego części tekstowej, jak i ilustracyjnej. Ilustracje to niemal wyłącznie fotografie wykonane osobiście przez Autorkę, co jeszcze dodatkowo podnosi ich wartość, mają bowiem charakter unikatowy.

Podsumowując opisową część niniejszej recenzji chciałbym podkreślić doskonałą znajomość tematu, jaką wykazuje się Doktorantka oraz zdolność logicznego myślenia i kojarzenia faktów kulturowych. Bez wątpienia dużą rolę odegrała tu osobista znajomość terenów Badachschanu przez Autorkę oraz bezpośrednio kontakty z

ludźmi, którzy przekazywali jej niektóre z analizowanych faktów kulturowych. Pani Błajet nie musiała opierać się tylko na opisach i wrażeniach innych, lecz odnosiła się do własnych doświadczeń, co czasem zresztą prowadziło do negatywnej weryfikacji interpretacji zawartych w literaturze zastanej. Ale należy podkreślić, że również pozytywna ich weryfikacja ma dla naukowca wielkie znaczenie, szczególnie w takich dziedzinach jak folklorystyka, antropologia kulturowa i etnologia, gdzie badania terenowe odgrywają kluczową rolę.

Druga część mojej recenzji ma charakter krytyczno-dyskusyjny.

W pierwszym rzędzie zajmę się – nielicznymi – ewidentnymi potknięciami (w układzie chronologicznym według kolejności pojawiania się w pracy).

Na s. 32. Autorka pisze o czterdziestodniowym poście w miesiącu ramadan. Sadzę, że bardzo trudno byłoby pościć przez 30 dni tak, żeby osiągnąć liczbę 40 dni. W islamie post trwa oczywiście 30 dni.

Na s. 102. w przypisie 84. Doktorantka pisze o zbiorze hadisów Sahiha al-Buchariego, z czego wynikałoby, że słowo „Sahih” traktuje ona jako imię autora dzieła. W rzeczywistości *Sahih* to tytuł zbioru hadisów uczonego o nazwisku Muhammad al-Buchari.

Przypis o Salomonie jest na stronie 110., ale o Salomonie jest już mowa wcześniej – i tam powinien znaleźć się ten przypis.

Na s. 109. i 125. dosłownie cytowana jest ta sama bajka, a za drugim razem wystarczyłoby tylko odniesienie do numeru przekazu.

Na s. 221. w ostatnim akapicie tekst jest niejasny: nie wiem do końca, jak to jest z tym Mardonszo – czy rzeczywiście owym Mardonszo jest „Prorok Ali”? I czy do Alego Qahqaha zwraca się *per* „chłopczyno”?

W bibliografii na s. 192. Autorka podaje artykuł Dżoj Edelman „The development of writing systems and written literature in Pamir minority languages”. W rzeczywistości jest to artykuł w języku rosyjskim „Niekotoryje problemy minotarnych jazykow Pamira” z angielskim streszczeniem i należało podać tytuł rosyjski.

I wreszcie na s. 273. w przypisie 217. Pir Faqih Muhammad żył „ok. XV-XI w.” Taki zakres czasowy jest, rzecz jasna, niemożliwy.

Poza tym należy zwrócić uwagę na literówki, których, niestety, w pracy jest bardzo dużo.

W drugiej kolejności chciałbym się skoncentrować na kilku sprawach, które uważam za dyskusyjne.

Na s. 42. Doktorantka używa terminu „bohater-ofiara”. Kontekst wskazuje, że chodzi tu raczej o „niezdarę” czy „niedojdę” itp., ale proponowałbym nie używać tu niejednoznacznego i raczej w tym przypadku kolokwialnego słowa „ofiara” (szczególnie, że poruszamy się częściowo w obszarach naznaczonych *sacrum*, gdzie termin „ofiara” ma odmienne znaczenie).

Podobną, także translologiczną uwagę mam do s. 76., pierwszy akapit od góry. Omawiając w kontekście psa „działania, procesy, stany” przysłowie „nie dasz psu jeść, pójdzie «w długą»” Doktorantka klasyfikuje do działania „szwendanie się”. Nie znam oryginału przysłowia, ale jeśli ten element został wiernie oddany (chodzi mi oczywiście o znaczenie, nie słowa) jako „pójść w długą”, to nie oznacza to „szwendania się”, lecz „ucieczkę”, a to całkiem coś innego. Gdzieś zatem tkwi błąd – albo w przekładzie, albo w klasyfikacji.

Jak wspomniałem wyżej, od s. 63. Doktorantka przedstawia wyniki przeprowadzonej analizy. Nie ukrywam, że obecność wyników analizy przed samą analizą nieco zbiła mnie z tropu. Sądzę, że ten rozdział powinien jednak tradycyjnie być zwieńczeniem analizy, a nie niejako wstępem do niej. Nie rozumiem tej decyzji Autorki. Wedle mojej wiedzy synteza następuje po analizie, a nie odwrotnie.

Na s. 66. (kwestia ta jeszcze kilkakrotnie się powtarza w różnych kontekstach) wśród właściwości węża niezwiązanych z wyglądem pojawia się „obrzydliwość” (analogicznie później w odniesieniu do psa, także w różnych miejscach). Moim zdaniem tej części wypowiedzi Informatorki w obu przypadkach nie należy w ogóle brać pod uwagę. Są to wypowiedzi akcydentalne, wyrażające indywidualne odczucia w konkretnej sytuacji. Nie wszystko, co powie „lud” to „przekaz ludowy” a tym bardziej „literatura ludowa”. W moim przekonaniu te cechy w kontekście badanego

materiału nie mają charakteru kulturowego, lecz wyłącznie osobisty. Sam zgadzam się z Informatorką, że wąż jest „obrzydliwy”, w dodatku pochodzę z kieleckiej wsi, ale to nie oznacza, że w folklorze Poniżnia cechą kulturową węża jest „obrzydliwość”.

Podobnego typu uwagę mam do przekazu Informatorki o „grubym wężu” (s. 89 i inne). To także opis konkretnego wydarzenia, a nie obraz kulturowy – według mnie ten przekaz także w ogóle nie powinien być w pracy analizowany. Wąż w tej opowieści jest gruby, bo być może połknął kota, a nie jest – że się tak wyrażę – „gruby kulturowo”.

I wreszcie ostatnia sprawa, moim zdaniem najbardziej dyskusyjna. Chodzi o kategorię „Wygląd koziorożca”. Na s. 157. Doktorantka przytacza początkowe fragmenty *dargilików*, gdzie w pierwszym wersie pojawiają się skaczące koziołki. Zgadzam się, że może tu być pośrednio mowa o ich urodzie, na pewno o zwinności. Nie jestem jednak pewien stwierdzenia, że mamy tu do czynienia z porównaniem z ustami, nosem i oczami ukochanej itd. Zresztą również interpretacja Qurbonchonowej, na którą powołuje się Doktorantka, z którą to interpretacją zapoznałem się na podstawie artykułu z 2020 r. nie jest dla mnie przekonująca. W cytowanych tu i później także w oryginale na s. 268. *dargilikach* pojawia się, moim zdaniem, typowy dla literatury ludowej paralelizm, bardzo charakterystyczny szczególnie dla inicjalnych wersów pieśni ludowych. Pierwsza linijka takiej pieśni z zastosowaniem paralelizmu dotyczy zazwyczaj jakiegoś elementu przyrody. Kazimierz Moszyński dzieli paralelizmy w pieśni ludowej na dwa typy: logiczny i formalny. Biorąc pod uwagę cztery przykłady z *dargilików* zamieszczone w aneksie, według mnie w przykładach 1, 3 i 4 mamy do czynienia z paralelizmami formalnymi, nie zaś logicznymi (tylko wtedy można by było rozważać ewentualne porównanie). Funkcję pozaformalną można, moim zdaniem, przypisać jedynie przykładowi 2, gdzie sugestywny jest związek pomiędzy skaczącym koziołkiem a polowaniem na koziorożce.

Proponuję jeszcze raz przemyśleć podniesione tu kwestie.

Podsumowując, chciałbym podkreślić bardzo wysoki poziom naukowy recenzowanej rozprawy. Doktorantka doskonale wywiązała się z podjętego zadania.

Dobór tematu, materiału badawczego i metody analizy są poprawne, ponadto praca napisana jest dobrym językiem i spełnia wszelkie wymogi formalne stawiane rozprawom doktorskim.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, z głębokim przekonaniem stwierdzam, że recenzowana praca doktorska „Zwierzęta w literaturze i kulturze ismailickich ludów Badachschanu tadżyckiego” spełnia wszelkie warunki stawiane przez Ustawę i zwyczaj akademicki i stawiam wniosek o dopuszczenie pani mgr Zuzanny Błajet do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora w dyscyplinie literaturoznawstwo.

